

Edward Janusz Jaremczuk

AZAWAD – NOWE PAŃSTWO W AFRYCE. DRAMAT REPUBLIKI MALI CZY OSTOJA ISLAMISTÓW?

AZAWAD A NEW STATE IN AFRICA: DRAMA OF THE REPUBLIC OF MALI OR MAINSTAY OF THE ISLAMISTS?

Słowa kluczowe: Azawad, Mali, Tuaregowie, fundamentalizm islamski, Francja, neokolonializm, Al-Kaida

Cztery lata po wybuchu arabskiej wiosny w Tunezji, Egipcie, Libii i Jemenie trwa chaotyczna transformacja demokratyczna. Nasilają się walki w Syrii, tymczasem w innych państwach (Maroko, Jordania) sytuacja też staje się coraz bardziej napięta. Choć ich reżimy „trzymają się mocno” to ruchy protestu nie zostały całkowicie stłumione. W Mali nasila się secesja Tuaregów – powstało państwo Azawad. Zachód rozważa różne opcje rozwiązania konfliktu.

Rozpad Mali, podobnie jak wcześniej podział Somalii i Sudanu, dramatycznie pokazuje kruchość granic narzuconych Afryce przez mocarstwa kolonialne. Jak zatem reagować na dążenia niepodległościo-

we w Sahelu. Przywódcy Wspólnoty Państw Afryki Zachodniej opowiedziały się za utrzymaniem władzy przez rząd w Mali. W tym regionie Afryki mamy ciągle do czynienia z całymi „systemami konfliktów” szerzącymi się ponad granicami państwowymi. Stąd realne zagrożenie dla Europy i jeden z powodów interwencji francuskich sił zbrojnych w Republice Mali.

Wprowadzenie

Rok 2012 w Afryce rozpoczął się od zbrojnego powstania Tuaregów na północy Mali. Tak naprawdę kryzysowa sytuacja w Mali trwa od 21 marca tegoż roku, kiedy to w bazie wojskowej w Kati w pobliżu pałacu prezydenckiego doszło do buntu żołnierzy. Na jego czele stanął kapitan Amadou Haya Sanogo¹, który wcześniej odbył przeszkolenie w USA. Wojskowi protestowali przeciw nieumiejętnej polityce rządu wobec odbywającej się na północy kraju rebelii ludu nomadów – Tuaregów². Sprawujący wówczas funkcję prezydenta Amadou Toumani Touré³ ustąpił⁴.

¹ Amadou Haya Sanogo jest wojskowym, urodził się w 1972 r. w wielodzietnej rodzinie (ma siedmioro rodzeństwa), stanął na czele zamachu stanu z 22 marca 2012 r., w którego wyniku odsunięto od władzy prezydenta Mali, po czym objął władzę. Zob. więcej: *Kim jest Amado Sango?*, <http://afryka.org/afryka/kim-jest-kapitan-sanogo-news/> [20.06.2013].

² Tuaregowie to jedna z grup Berberów. Prowadzą koczowniczy tryb życia. Choć są muzułmanami, kobieta ma u nich bardzo silną pozycję, a twarz tkaniną z turbana zasłaniają mężczyźni.

³ Amadou Toumani Touré (ur. 4 listopada 1948 r., w Mopti w Mali) – polityk i dowódca wojskowy, który dwukrotnie sprawował urząd prezydenta Republiki Mali – był tymczasowym prezydentem (1991–1992), a po zamachu stanu i został wybrany na prezydenta w 2002 r. W marcu 2012 r. został obalony w wojskowym zamachu stanu. Zob. więcej: *Amadou Toumani Touré*, <http://www.britannica.com/EBchecked/topic/862348/Amadou-Toumani-Toure> [20.06.2013].

⁴ A. Jacak, *Unia zaniepokojona sytuacją w Mali*, <http://www.uniaeuropejska.org/ue-zaniepokojona-sytuacja-w-mali> [19.06.2013].

Działania zbrojne jednak trwały nadal. Szczególnie niepokojąca sytuacja miała miejsce w Timbuktu. W zażegnanie konfliktu włączyły się także kraje sąsiednie, pozwalając na przewożenie dostaw humanitarnych oraz przyjazd pracowników organizacji humanitarnych. Unia Europejska wzywała juntę do przywrócenia konstytucji odrzuconej w 1992 r. przez obecną władzę oraz zawarcia natychmiastowego rozejmu. Podjęte próby przywrócenia porządku w Mali nie powiodły się⁵.

Mieszkańcy północy Mali – Tuaregowie – proklamowali powstanie nowego państwa Azawad⁶. Nie zanoszą się jednak na jego międzynarodowe uznanie, Komitet Wykonawczy Narodowego Ruchu Wyzwolenia Azawad (*National Movement for the Liberation of Azawad*, MNLA) wzywał społeczność międzynarodową do natychmiastowego uznania w duchu sprawiedliwości i pokoju niepodległego państwa Azawad, ale bez rezultatu, chociaż MNLA uznaje wszystkie granice z dotychczasowymi sąsiadami Mali⁷. Deklarację niepodległości Azawadu odrzuciła Francja, wciąż mająca duże wpływy w regionie⁸ oraz inne państwa Zachodu, a także państwa afrykańskie.

Pod koniec czerwca 2012 r. w Azawadzie doszło do wojny wewnętrznej, w której wyniku islamscy radykałowie⁹ pokonali Tuaregów i wyparli ich z głównych miast. W krótkim czasie Al-Kaida Islamskiego Maghrebu (*Al-Qaeda in the Islamic Maghreb*, AQIM), Ruch na rzecz Jedności i Dżihadu w Afryce Zachodniej (*Movement for Unity and Jihad in West Africa*, MUJAO) i obrońcy Wiary (*Ansar Dine*) przejęły kontrolę nad całym Azawadem, zaprowadzając tam własne porządki i prawo opierające się na szariacie. Wobec groźby ataków terrorystycznych w Afryce i Europie przygotowywanych przez fun-

⁵ Ibidem.

⁶ Kwiecień 2012 r.

⁷ Zob. więcej: P. Kościński, *Tuaregowie chcą niepodległości*, <http://www.rp.pl/artukul/856235.html> [20.06.2013].

⁸ Zob. więcej: D. Żuchowski, *Niepodległe państwo Azawad*, <http://wolne-media.net/polityka/niepodlegle-panstwo-azawad/> [20.06.2013].

⁹ W większości byli to kombatanci wydarzeń w Libii. Po śmierci płk. Muammara Kadafigo (wraz z posiadany uzbrojeniem) opuścili oni terytorium Libii i przedostali się na obszar Sahary, w tym i do Mali, a konkretnie na obszar separatystycznego Azawadu.

damentalistów z Azawadu opracowano przy malijskim poparciu plan odbicia tego obszaru przez kraje stowarzyszone we Wspólnocie Gospodarczej Państw Afryki Zachodniej (*The Economic Community of West African States*, ECOWAS). Plan operacji został ostatecznie zatwierdzony 20 grudnia 2012 r. przez Radę Bezpieczeństwa ONZ¹⁰.

10 stycznia 2013 r. wojsko malijskie rozpoczęło akcje zaczepne na obrzeżach terenów zajętych przez islamistów. Rebelianci zajęli wówczas miasto Konna i po apelu prezydenta Dioncoundy Traoré 11 stycznia 2013 r. siły francuskie rozpoczęły bombardowania pozycji dżihadystów w ramach operacji „Serwal” (*Opération Serval*)¹¹. W pierwszym okresie francuskie siły powietrzne bombardowały nacierających na południe Mali bojowników, by powstrzymać ich postępy (14 stycznia 2013 r. zajęli Diabaly, lecz cztery dni później Francuzi je odbili). Dokonywano również nalotów na twierdze rebeliantów w północnym Mali, doprowadzając do ucieczki dużych grup partyzanckich z miast, co ułatwiło w następnej fazie operacji przełamywanie siłom lądowym kolejnych punktów oporu.

17 stycznia 2013 r. siły francuskie rozpoczęły ofensywę naziemną. Już w pierwszym dniu odbiły miasto Konna. Do 21 stycznia 2013 r. przełamały siły rebeliantów na linii miast Diabaly–Konna–Douentza, dzięki czemu powstała możliwość wejścia na ziemie dawnego Azawadu. Do Mali wprowadzano pierwsze oddziały międzynarodowych wojsk pod egidą ECOWAS.

W dniach 16–19 stycznia 2013 r. miał miejsce odwetowy atak terrorystów na pola gazowe Ajn Amnas w Algierii, gdzie uprowadzono setki osób, w tym 132 cudzoziemców. Według terrorystów był to odwet za francuskie bombardowania w Mali. Po czterech dniach i szturmie algierskich jednostek specjalnych uwolniono zakładników, jednak 39 z nich poniosło śmierć¹².

¹⁰ *Skąd ta wojna w Afryce?*, http://www.mojeopinie.pl/skad_ta_wojna_w_afryce,3,1359399553 [20.06.2013].

¹¹ Początek francuskiej interwencji zbrojnej w Mali.

¹² *Wojna domowa w Mali (2012–2014)*, http://pl.wikipedia.org/wiki/Wojna_domowa_w_Mali_%282012-2014%29 [20.06.2013]. Zob. więcej: W. Repetowicz, *Operacja Serwal w Mali: przyczyny, cele, zagrożenia*, Materiały Instytu-

Afryka Północno-Zachodnia – jeden z najniebezpieczniejszych regionów świata

Zwiększenie aktywności Al-Kaidy w tej części Afryki wynika przede wszystkim z jej kłopotów w dotąd naturalnym środowisku – Afganistanie i Pakistanie. Al-Kaida w wyniku interwencji NATO rozpoczętej w 2001 r. utraciła w tamtym regionie znaczną część swojej zdolności organizacyjnej. Kilkanaście lat walki talibów z siłami koalicji mocno nadważyły możliwości prowadzenia działań przez tę organizację na pograniczu afgańsko-pakistańskim i w samym Afganistanie. Chociaż Amerykanom nie udało się raz na zawsze rozprawić w tym rejonie z Al-Kaidą, to jednak pewna część sił talibów została rozbita, zinfiltrowana i zdeorganizowana. W związku z tym fundamentaliści musieli poszukać sobie nowej bazy¹³.

Po wycofaniu wojsk koalicji z Iraku, a wkrótce także z Afganistanu, kolokwialnie mówiąc, talibowie nie będą mieli tam nic do roboty, bo przecież jednym z celów Al-Kaidy była walka z zachodnim okupantem. Dodatkowo problemy tej organizacji przyniosła śmierć Osamy bin Ladena w maju 2011 r. To właśnie dzięki pieniądзом saudyjskiego milionera, a także dzięki przemytowi narkotyków Al-Kaida mogła bez przeszkód zaopatrywać się w broń i wyposażenie. Śmierć bin Ladena sprawiła, że talibom w Afganistanie coraz trudniej było operować¹⁴.

W związku z tym Al-Kaida postanowiła przenieść swoje zainteresowanie, a co za tym idzie środek ciężkości działań, bardziej na zachód. Sprzyjającą ku temu okolicznością były masowe wystąpienia w arabskich krajach Afryki Północnej¹⁵ i Bliskiego Wschodu. Islamscy radykałowie

tu Kościuszki, <http://ik.org.pl/cms/wp-content/uploads/2013/02/bief-mali.pdf> [20.06.2013].

¹³ Zob. więcej: M. Strzymiński, *Skąd te kłopoty w Afryce?*, <http://www.radiownet.pl/publikacje/skad-te-klopoty-w-afryce> [24.06.2013].

¹⁴ Ibidem.

¹⁵ Po wybuchu arabskiej rewolucji Al-Kaida postanowiła wykorzystać zamieszanie i rozpocząć eksplorację nowych terenów. Wkrótce jej członkowie zaczęli przenikać do niestabilnego Sudanu, ogarniętej wojną domową Syrii i Egiptu, część swoje kroki skierowała bardziej na zachód – do Nigru, Czadu

w walce z dotychczasowymi rządami dostrzegli szansę na realizację swoich planów. Zanim jednak doszło do masowych wystąpień na początku 2011 r. Al-Kaida zaczęła rozwijać się w Jemenie. Już pod koniec pierwszej dekady XXI w. organizowała m.in. samobójcze zamachy, w tym na amerykańską ambasadę i najkrwawszy w historii kraju zamach na jemeńskich żołnierzy w stolicy tego kraju – Sanie. Mimo udzielonej przez Amerykanów pomocy i pewnych sukcesów do tej pory nie udało się zlikwidować wszystkich oddziałów Al-Kaidy w tym kraju¹⁶.

Talibowie, zajmując kolejne terytoria, stosowali politykę znaną z Afganistanu polegającą m.in. na niszczeniu obiektów historycznych i nieislamskich obiektów religijnych. Rząd w Bamako z Django Sissoko na czele z coraz większym trudem powstrzymywał ofensywę islamistów, którzy znaleźli tutaj doskonale warunki do rozwijania swojej działalności. Trudno dostępne, pustynne rejony i niemal nieograniczone możliwości przemytu broni i zaopatrzenia sprawiły, że bardzo szybko i z dużą łatwością Al-Kaida, jej komórki i powiązane z nią organizacje zdobyły tak duże wpływy w regionie¹⁷.

Wydarzenia związane z sytuacją wewnętrzną w wielu państwach Afryki Północnej¹⁸ są zgodne z głównym celem strategicznym Al-

i Libii. Afryka Północna to region, w którym Al-Kaida nie miała do tej pory zbyt dużych wpływów. Co prawda od 1998 r. działa tam Al-Kaida Islamskiego Maghrebu (AQIM), ale zajmowała się ona głównie porwaniami cudzoziemców dla okupu, parając się bardziej działalnością przestępczą niż szerzeniem islamu. Początkowo członkowie Al-Kaidy stanęli po stronie libijskich rebeliantów i walnie przyczynili się do upadku Muammara Kadafiego. Jednak po jego śmierci wcale nie zamierzali opuścić tego kraju. Przeciwnie – niedługo potem zwłaszcza na niekontrolowanym przez nowy rząd południu kraju powstały lokalne struktury tej organizacji, a jej członkowie zdeterminowani i uzbrojeni rozpoczęli działalność w imię wyznawanych przez siebie zasad. W 2011 r. z Al-Kaidy Islamskiego Maghrebu wyłonił się Ruch na rzecz Jedności i Dżihadu w Afryce Zachodniej (MUJAO), który zgodnie ze swoją nazwą za cel wziął sobie szerzenie islamu w tej części Afryki.

¹⁶ M. Strzymiński, op. cit.

¹⁷ Ibidem.

¹⁸ Wydarzenia arabskiej wiosny, państwo Azawad oraz interwencja francuska w Mali.

-Kaidy¹⁹ i wręcz stanowią potwierdzenie drogi wybranej przez to ugrupowanie oraz stanowią wyraźny sygnał, iż współczesna Al-Kaida przyjęła zinstytucjonalizowaną i zhierarchizowaną formę swego funkcjonowania. W 2005 r. jordański publicysta Fouad Hussain określił siedem etapów działalności Al-Kaidy na lata 2001–2020. Przedstawiony plan wyróżnił następujące fazy strategii²⁰:

- pierwsza faza– przebudzenie (*awakeing*);
- druga faza– otwieranie oczu (*opening eyes*);
- trzecia faza– objawienia i powstania (*arising and standing up*);
- czwarta faza (lata 2010–2013);
- piąta faza (lata 2013–2016);
- szóstą faza (ma być zapoczątkowana w 2016);
- siódma faza– ostateczne zwycięstwo.

Pierwszą fazę rozpoczęły ataki (zamachy) na Nowy Jork i Waszyngton 11 września 2001 r., a zakończył ją upadek Bagdadu w 2003 r. Celem napaści na USA było sprowokowanie Waszyngtonu do wypowiedzenia wojny islamowi i jego wyznawcom²¹.

Druga faza²² miała trwać od 2003 do 2006 r. To czas przemian wewnętrznych w Al-Kaidzie. Organizacja znacznie rozszerzyła swoją

¹⁹ Celem głównym (strategicznym) Al-Kaidy jest stworzenie kalifatu na obszarze rozciągającym się od Azji Środkowej i Południowej przez Bliski Wschód po Północno-Wschodnią Afrykę. Warunkiem koniecznym do powstania „wielkiego państwa muzułmańskiego” jest osłabienie (czasem mówi się o zniszczeniu) USA. Doprowadzi to do ograniczenia amerykańskich wpływów i obecności w świecie islamu. Wyeliminowanie głównego wroga (USA) winno dokonywać się m.in. poprzez radykalizację działań. Zob. więcej: *Al-Qaeda and the 9/11 anniversary*, „Jane’s Terrorism and Security Monitor” October 2007.

²⁰ Por.: A. Dzisiów-Szuszczkiewicz, M. Trzpił, *Działania, strategiczne cele i nowe trendy Al-Kaidy*, <http://www.bbn.gov.pl>, 9-10_działania_strategiczne_cele_al-kaidy.pdf [24.06.2013].

²¹ W rzeczywistości faza pierwsza planu Al-Kaidy została zrealizowana tylko częściowo. USA rozpoczęły wojnę w państwach muzułmańskich (Irak, Afganistan), ale nie jest ona skierowana przeciwko islamowi jako religii.

²² Założenia drugiej fazy także nie zostały w pełni osiągnięte, głównie z powodu braku poparcia przez wszystkie państwa muzułmańskie. Ponadto nie udało się zwerbować wystarczającej liczby rekrutów niezbędnych do prowadzenia działań militarnych.

działalność, rozpoczęła szerokie działania rekrutacyjne nowych zwolenników, tworzyła swoje przyczółki w różnych państwach arabskich.

Trzecia faza to okres od roku 2007 do roku 2010. To czas tworzenia nowych oddziałów bojowych. Ten etap zakładał również znaczny wzrost działalności terrorystycznej (w tym zamachów bombowych), miał zapewnić międzynarodową rozpoznawalność Al-Kaidy.

W ramach fazy czwartej miały być realizowane cele obalania wrogich Al-Kaidzie rządów państw arabskich, co w efekcie miało doprowadzić znaczącego wzmocnienia organizacji²³. Na tym etapie prowadzone miały być np. działania przeciwko dostawcom surowców energetycznych (głównie ropy naftowej albo surowców niezbędnych dla energetyki atomowej).

Piąta faza ma doprowadzić (lata 2013–2016) do powstania państwa muzułmańskiego pod przywództwem kalifa. Do momentu zakończenia tego etapu kalifat będzie na tyle silny, by móc wprowadzić nowy porządek międzynarodowy. Zgodnie z tym, co przedstawia Fouad Hussain, świat zachodni i Izrael (z tego okresu) powinien być znacznie „osłabiony” i nie powinien stanowić zagrożenia dla realizacji strategii Al-Kaidy.

Fazę szóstą (od roku 2016) charakteryzować ma totalna konfrontacja, a w kalifacie utworzona zostanie armia muzułmańska, która rozpęta wojnę z niewiernymi.

Siódma faza ma być czasem ostatecznego zwycięstwa²⁴. Wrogie państwa (narody) zostaną pokonane przez armię muzułmańską – planuje się, że będzie ona liczyć ok. 1,5 mld żołnierzy. Ten etap (ostatni) ma się zakończyć w 2020 r. Mimo sceptycznej opinii Zachodu dotyczącej utworzenia kalifatu nie wolno lekceważyć podejmowanych przez Al-Kaidę kroków. Nadal realne są zagrożenia, dalej można spodziewać się ataków na cele związane choćby z infrastrukturą petrochemiczną. Trzeba również pamiętać o otwartym antyamerykanizmie, o działa-

²³ W takie postrzeganie organizacji doskonale wpisują się wydarzenia w Mali, Azawadzie czy sąsiedniej Algierii.

²⁴ Obecnie można zaryzykować tezę, że trzy ostatnie fazy (siódma, szósta i piąta) są mało prawdopodobne.

niach skierowanych przeciwko państwom Europy. Tego typu zachowania nadal zjednują Al-Kaidzie sympatię muzułmanów.

Tzw. Pustynna Al-Kaida w 2003 r. po trwającej 10 lat wojnie domowej została wyparta z Algierii przez siły rządowe i musiała uciekać do krajów sąsiednich – Mali, Czadu i Nigru. Kolejne lata były dla aktywności terrorystów trudne: musieli oni chronić się w górskich kryjówkach, trudniąc się przede wszystkim porywaniem dla okupu przebywających w tym rejonie cudzoziemców.

Ratunkiem okazała się arabska wiosna i wojna w Libii, dzięki którym w ręce terrorystów wpadł sprzęt wojskowy znajdujący się w arsenałach M. Kadafiego. Były specjalny wysłannik ONZ do Nigru Robert Fowler szacuje, że członkowie AKIM mogli przejąć nawet 20 tys. sztuk broni, w tym również ciężkiej, takiej jak wyrzutnie przeciwlotnicze i przeciwpancerne, ciężkie działa czy moździerze.

Wkrótce potem członkowie Pustynnej Al-Kaidy włączyli się w wojnę domową w Mali, by po utworzeniu Azawadu skorzystać z gościny Tuaregów. W połowie 2013 r. przywództwo wśród Tuaregów przejęli malijscy talibowie, którzy wspierani przez terrorystów z AKIM opowiadają się za nadaniem Azawadowi charakteru kalifatu rządzonego na prawach szariat²⁵.

W tym kontekście warto nadmienić, że w związku ze swoistym renesansem Pustynnej Al-Kaidy kryzys w Mali nabiera znacznie szerszego – regionalnego wymiaru. AKIM jako jedyna organizacja terrorystyczna w Afryce Północnej ma zasięg większy niż tylko jedno państwo, a powstanie Azawadu ułatwia islamskim terrorystom prowadzenie swoich działań również w innych krajach tego regionu.

Warto jednak pamiętać, że aktywność terrorystów to tylko jeden z wielu problemów wewnętrznych państw Afryki Północnej. Do tradycyjnych „afrykańskich” problemów, takich jak ekstremalnie niska kultura polityczna, skrajne ubóstwo większości społeczeństwa, nepo-

²⁵ G. Gogowski, *Nowe misje UE wsparciem dla Afryki*, <http://www.psz.pl/ttekst-42063/Grzegorz-Gogowski-Nowe-misje-UE-wsparciem-dla-Afryki> [01.07.2013].

tyzm i korupcja, dołączyła niestabilność gospodarcza, społeczna i polityczna²⁶. Problemu z Al-Kaidą w Afryce Północnej nie bagatelizują Amerykanie, czego dowodem jest ich coraz wyraźniejsza obecność militarna na całym kontynencie²⁷.

Przyczyny zbrojnej interwencji Francji w Republice Mali

Niełatwo ustalić rzeczywiste przyczyny dramatu w Mali. Zachodnie służby specjalne, politycy i wojskowi, a także reżim algierski i jego wywiad prowadzą własne gry polityczne i kampanie dezinformacyjne, bo mają swoje interesy. Algierczycy²⁸ nie ufają Francuzom, z którymi musieli stoczyć zacieklą walkę o niepodległość. Algierski politolog Ahmed Adimi w wywiadzie dla francuskojęzycznej gazety „Le Soir d’Algérie” stwierdził, że celem interwencji Paryża jest rozmieszczenie zagranicznych sił zbrojnych w Mali²⁹. Francja przez lata destabilizowała Sahel w celu realizowania swoich geopolitycznych interesów³⁰.

Niektórzy nazywają tragedię w Mali pośmiertną zemstą Muamara Kadafiego, libijskiego autokraty, który zginął z rąk rebeliantów wspieranych przez NATO. Tuaregowie z armii M. Kadafiego, zaopa-

²⁶ Ibidem.

²⁷ „Wojna dronów” w Afryce Północnej, <http://polskaswiadoma.pl/pl/ps-polityka/ps-polityka-swiat/item/24411-%E2%80%9Ewojna-dron%C3%B3w%E2%80%9D-w-afryce-p%C3%B3%C5%82nocnej> [02.07.2013].

²⁸ Zob. więcej: W. Kotowicz, *Organizacje międzynarodowe i wybrane państwa wobec sporu o Saharę Zachodnią*, w: A. Żukowski (red.), „Stare” i „nowe” mocarstwa w Afryce, „Forum Politologiczne”, t. 13, Olsztyn 2012, passim.

²⁹ Mali – rozległe państwo w zachodniej Afryce – jest była kolonią Francji, znaną jako Sudan Francuski. W 1960 r. uzyskało niepodległość. Jego granice, tak jak większości państw afrykańskich, zostały wytyczone sztucznie przez kolonizatorów. Nie uznają ich Tuaregowie, nomadzi z północnej części kraju, których tradycyjne terytoria znajdują się także w Algierii, Nigrze, Burkina Faso i Libii. Tuaregowie czują się dyskryminowani przez władze w stolicy Mali, Bamako.

³⁰ Zob. więcej: J. Piaseczny, *Mali. Pustynna pułapka*, „Przegląd” 2013, nr 5.

trzeni w broń z libijskich arsenałów, przenieśli się na północ Mali. Jeszcze więcej broni zdobyli walczący przeciw M. Kadafiemu rebelianci, wśród których znalazło się wielu islamskich fanatyków. Także ci uzbrojeni po zęby dżihadyści uznali, że rozległe pustynie północnego Mali staną się dla nich znakomitym terenem działania.

Tuaregowie na północy kraju tworzący świecą organizację MNLA wznieśli kolejny bunt. W marcu 2012 r. proklamowali niepodległy region Azawad. Islamiści stali się ich sojusznikami.

Jeremy Keenan ze Szkoły Studiów Orientalnych i Afrykańskich Uniwersytetu Londyńskiego napisał w styczniowym numerze magazynu „New African”: „Libia stała się katalizatorem rebelii Azawadu, ale nie jej przyczyną. Katastrofa, która ma miejsce w Mali, jest raczej nieuniknionym rezultatem sposobu, w jaki Stany Zjednoczone, wspierane przez algierskie służby specjalne, wprowadzały globalną wojnę z terroryzmem w strefę Sahary i Sahelu od 2002 r.”.

Reżim algierski był zainteresowany współpracą, bowiem w zamian uzyskał od Waszyngtonu nowoczesną broń, a przy tym napiętnował jako terrorystów także Tuaregów, których się obawiał. Władze Algierii prowadziły wojnę z muzułmańskimi radykałami od 1991 r. Demokratyczne wybory wygrał wtedy Islamski Front Ocalenia, ale generałowie w Algierze pod naciskiem dyplomacji zachodniej nie uznali wyniku głosowania.

Reżim urządził prawdziwy „festiwal” egzekucji i tortur. Wysłał grupy zabójców przebranych za mudżahedinów, którzy dokonywali masakr partyzantów i ludności cywilnej, według niektórych informacji także zachodnich zakładników. Wojna pochłonęła co najmniej 100 tys. ofiar, może nawet dwa razy tyle. Reżim algierski wielokrotnie ogłaszał zwycięstwo, ale konflikt tli się do dziś, a ekstremiści islamscy przyjmują różne nazwy – ostatnio występują jako Al-Kaida Islamskiego Maghrebu³¹.

Zdaniem niektórych ekspertów, francuscy politycy i wojskowi, znakomicie przecież znający sprawy Afryki, zwłaszcza swoich dawnych kolonii, świadomie doprowadzili do takiego rozwoju sytuacji, żeby mieć pretekst do interwencji – dlatego Paryż usilnie dążył do opera-

³¹ Ibidem.

cji NATO przeciwko M. Kadafiemu i wspierał libijskich powstańców. Czy tak trudno było przewidzieć, iż libijskie arsenały wpadną w ręce Tuaregów i islamistów, że dojdzie do chaosu?

Ponad połowa energii produkowanej we Francji pochodzi z elektrowni nuklearnych. Niezależność energetyczna oparta na atomie jest fundamentem polityki Paryża. W Mali odkryto złoża uranu, a francuski koncern państwowy Areva eksploatuje bogate kopalnie tego surowca w Nigrze. Graniczący z Mali Niger jest największym producentem uranu w całej Afryce. Tuaregowie wzniesli rebelie również w Nigrze, zwłaszcza w położonej w pobliżu Mali bogatej w uran prowincji Agadez. Francuskim politykom towarzyszy obawa, że nomadzi zdobędą to terytorium i podpiszą z Chinami kontrakt na eksploatację uranu. Kiedy islamisci opanowali w styczniu miasto Konna i zbliżali się do Bamako, a do utworzenia armii ECOWAS nie doszło, Francja na prośbę władz Mali rozpoczęła zbrojną interwencję.

Prezydent Francji François Hollande i premier Wielkiej Brytanii David Cameron zapewniali, że interwencja w Mali była konieczna, ponieważ islamisci z Afryki mogli dokonać zamachów w Europie. Wielu komentatorów zgodziło się z tym, ale możliwości atakowania Europy były i są ograniczone. Bojownicy walczący w Mali raczej nie mieli takich zamiarów. Interwencja wojsk francuskich doprowadziła do eskalacji nastrojów.

Mochtar Belmochtar, samozwańczy emir talibów z Sahary, groził następnymi atakami, zwłaszcza na Francuzów. Państwa, których obywatele zginęli w In Amenas, zapowiedzieli odwet na zabójcach i ich mocodawcach we wszystkich miejscach świata. Paryż zamierzał „wciągnąć” inne kraje Unii Europejskiej w tę afrykańską wojnę. Brytyjski dziennikarz Owen Jones napisał na łamach „The Independent”: „Wszyscy musimy kontrolować, co nasze rządy robią w naszym imieniu. Jeśli lekcje Iraku, Afganistanu i Libii niczego nas nie nauczyły, nie ma już nadziei”³².

Dlaczego więc Francja zdecydowała się wkroczyć do Mali? Ze względu na korzyści gospodarcze? Patrząc na niedawne interwencje między-

³² Ibidem.

narodowe w Iraku i Libii, można by się pokusić o stwierdzenie, że tak. Ale jakich interesów ekonomicznych mogłaby bronić Francja w Mali? To przecież jeden z 25 najbiedniejszych krajów na świecie³³, w którym 80% populacji pracuje w rolnictwie, a głównym towarem eksportowym jest bawełna. Liczne próby zachęcenia turystów do odwiedzania mauzoleów w Timbuktu i Kraju Dogonów zostały zniweczone przez walki zbrojne³⁴.

W Mali znajdują się zasoby złota, którego wydobycie generuje 15% PKB kraju. Kraj ten jest trzecim producentem złota w Afryce, po RPA i Ghanie. Posiada również złoża rud żelaza, boksytu, fosforanów i marmuru. Jednak przemysł górniczy w Mali nie może się równać z potencjałem np. Demokratycznej Republiki Konga czy RPA. Pozostaje ropa naftowa. Złoża tego cennego surowca odkryto na północy kraju, w części zajętej przez islamistów. Czarne złoto znajduje się w regionie Taoudenni, krainie leżącej na granicy Mauretanii, Algierii i Mali, jednak dotychczas nie udało się do tych pokładów dowiercić. Nie ma więc mowy o sytuacji libijskiej, gdzie stawką były największe zapasy ropy naftowej w Afryce³⁵.

Co zatem powodowało Francję? Mali nie jest dla kraju znad Sekwany ważnym partnerem handlowym. Według danych francuskiego MSZ (z 2010 r.) Mali znajduje się na 87. pozycji, jeśli chodzi o Francuski eksport i zaledwie na 165., jeśli mowa o imporcie. Towary kupowane z Mali to głównie złoto, bawełna i bydło – jednak ich roczna wartość nie przekracza 10 mln EUR, co stanowi zaledwie 0,002% całego importu Francji, która wprawdzie była w 2010 r. czwartym najważniejszym dostawcą Mali (po Senegal, Wybrzeżu Kości Słoniowej i Chinach), sprzedając towary za łączną sumę 280 mln EUR, ale stanowi to zaledwie 0,065% całego eksportu Francji. Francuzi nie mają też wielu

³³ *Umierają przed piątymi urodzinami*, <http://fakty.interia.pl/galerie/swiat/umieraja-przed-piątymi-urodzinami-zdjecie,iId,1162480,iAIId,85216> [08.07.2013].

³⁴ Zob. więcej: B. Hutter, *Interwencja w Mali – co tak naprawdę chce osiągnąć Francja?*, <http://nowadebata.pl/2013/04/29/interwencja-w-mali-co-tak-naprawde-chce-osiagnac-francja/> [24.06.2013].

³⁵ *Ibidem*.

związków z Mali – w kraju znajduje się (głównie w Bamako) ok. 50 oddziałów firm kapitału francuskiego. Łącznie zatrudniają one ok. 2 tys. osób. 65% z nich działa w usługach, 15% w przemyśle, a 20% w handlu. Francja jest dopiero 111. inwestorem w Mali. W sumie mieszka tam niecałe 5 tys. Francuzów, podczas gdy we Francji zamieszkuje 80 tys. Malijczyków³⁶.

Francja nie broni więc ważnych interesów ekonomicznych w samym Mali. Jednakże destabilizacja Sahelu odbiłaby się negatywnie na innych krajach regionu. Patrząc z tej perspektywy, stawka jest wysoka, bowiem sąsiadujący z Mali Niger jest źródłem 1/3 dostaw uranu do francuskich elektrowni jądrowych³⁷. Największe na świecie przedsiębiorstwo energetyki atomowej, francuska grupa Areva, ma dwie kopalnie na terenie Nigru: w Arlit i w Akokan. Trzecia kopalnia budowana jest w Imouraren. Do 2020 r. ma wydobywać 5 tys. ton urorku rocznie i stać się największą kopalnią uranu w Afryce. Niger, który w ten sposób stanie się drugim największym producentem uranu na świecie, dostarczałby połowę paliwa do francuskich elektrowni atomowych. Paryż nie może więc dopuścić do tego, żeby malijski konflikt rozszerzył na sąsiednie kraje i zagroził produkcji tego cennego surowca. Nigrowi również zależy na utrzymaniu równowagi – handel uranem przynosi rocznie 140 milionów dolarów, co stanowi 30% eksportu kraju³⁸.

Niger to kraj, który podobnie jak Mali, stał się areną walk z Tuaregami, a ich ewentualny powrót z Libii mógłby zagrozić równowadze politycznej w państwie. Jak na razie niedobitki partyzantów za-

³⁶ Ibidem.

³⁷ Elementem, który należy wziąć pod uwagę, jest znaczenie gospodarcze energetyki jądrowej we Francji. Elektrownie jądrowe zapewniają Francji 78% elektryczności (dla porównania w Japonii odsetek ten wynosi 25%, a w USA – 20%). Na stronie internetowej francuskiej Komisji Energii Nuklearnej (CEA) czytamy: „Dzięki 58 reaktorom jądrowym Francja cieszy się niezależnością energetyczną na poziomie 50%, co gwarantuje dużą stabilność dostaw prądu”. Elektrownie jądrowe dają pracę ok. 200 tys. osób, od pracowników zakładów energetycznych, producentów pieców i turbin, po kontrolerów i konserwatorów. Francuskie przedsiębiorstwa energii atomowej zaliczają się do największych w tej branży na świecie. Dla przykładu, Areva jest światowym potentatem o obrotach rzędu 8,9 mld EUR (2011).

³⁸ B. Hutter, op. cit.

angażowane są w walki u sąsiada. Niger prowadzi jednak politykę integracji. Na przykład premierem Nigru jest Tuareg – Brigi Rafini. Jeżeli jednak Bamako wpadłoby w ręce islamistów, to „ogień rewolucji islamskiej” mógłby się szybko rozprzestrzenić również i w tym kraju.

Polski Kontyngent Wojskowy w Mali

W ramach międzynarodowej współpracy w walce z terroryzmem swój udział w operacji w Mali ma również i Polska. Co prawda jest to udział bardzo symboliczny, bowiem do Mali Siły Zbrojne RP wysłały kontyngent składający się zaledwie z 20 żołnierzy. Jednocześnie trzeba pamiętać, że dotychczasowe doświadczenia zdobyte przez polskie wojsko podczas misji w Afryce (Demokratyczna Republika Konga i Czad) winny procentować. Ponadto trzeba mieć świadomość, że żołnierze z Polski nie uczestniczyli w bezpośrednich walkach zbrojnych, zajmowali się jedynie szkoleniem oddziałów armii malijskiej.

Polski Kontyngent Wojskowy (PKW) w Mali działa w ramach Misji Szkoleniowej Unii Europejskiej (*European Union Training Mission*, EUTM) na mocy Postanowienia Prezydenta RP z dnia 7 lutego 2013 r. zgodnie z Ustawą z dnia 17 grudnia 1998 r. o zasadach używania i pobytu Sił Zbrojnych RP poza granicami państwa. Głównym zadaniem PKW w Mali jest szkolenie logistyczne żołnierzy malijskich sił zbrojnych. Oprócz tego polscy żołnierze odpowiadają za ochronę bazy w ramach zabezpieczenia przeciwwminowego. Kolejną grupą zadań, która stoi przed Polakami to koordynacja załadunku i rozładunku transportu powietrznego, ochrona kontrwywiadowcza i zabezpieczenie administracyjne kontyngentu.

Misja ETUM ma charakter szkoleniowo-doradczy. Mandat wyklucza prowadzenie działań bojowych oraz operowanie w rejonach, w których prowadzone są takie działania (zgodnie z międzynarodowym prawem humanitarnym konfliktów zbrojnych użycie siły dopuszczalne jest w przypadku samoobrony)³⁹.

³⁹ *Polski Kontyngent Wojskowy w Republice Mali*, <http://www.pkwmali.wp.mil.pl/pl/8.html> [01.06.2013]; M. Pietrzak, *PKW w Mali przystąpiło do wy-*

26 lutego 2013 r. na lotnisku w stolicy Mali wylądował samolot Air France, na którego pokładzie znajdowała się pierwsza grupa żołnierzy ze składu PKW⁴⁰. Polscy żołnierze zostali tymczasowo zakwaterowani w położonym w centrum miasta hotelu, który jednocześnie jest siedzibą dowództwa misji szkoleniowej UE. Dowódca PKW⁴¹ nawiązał kontakt z francuskimi oficerami, którzy stanowią trzon misji. Podstawowe zadania polskich żołnierzy to odbiór i przejmowanie towarów z transportu powietrznego. Dodatkowo obowiązkiem misji jest koordynacja zapotrzebowania (przygotowanie grafiku) wykorzystania środków transportu.

Ostatecznie w misji uczestniczy 20 żołnierzy realizujących zadania szkoleniowo-doradcze⁴²:

1. instruktorzy (*logistic training team* – 1 oficer, 9 podoficerów);
2. saperzy komponentu ochrony sił (*explosive ordnance disposal team* – 4 osoby);
3. żołnierze dowództwa w Bamako odpowiedzialni za rozładunek i załadunek transportu powietrznego (*joint transit team* – 4 osoby);
4. oficer i podoficer sztabu szkoleniowego w Koulikoro (zadania wspierające PKW).

Termin rozpoczęcia przez PKW misji szkoleniowej malijskich sił zbrojnych to kwiecień 2013 r., a zakończenia – 31 grudnia 2013 r.

Ponadto „aliantami” Francuzów było bądź jest kilkanaście państw afrykańskich: Benin (300 żołnierzy), Burkina Faso (500 żołnierzy), Burundi (200 żołnierzy), Czad (2 tys. żołnierzy), Gambia (50 żołnierzy), Ghana (120 żołnierzy), Gwinea Bissau (140 żołnierzy), Liberia (100 żołnierzy), Niger (500 żołnierzy), Nigeria (1,2 tys. żołnierzy), Togo (500 żoł-

konywania zadań, <http://www.wojsko-polskie.pl/z-zycia-wojska/21095,pkw-mali-przystapilo-do-wykonywania-zadan.html> [01.06.2013].

⁴⁰ Na czele I zmiany PKW stał ppłk Adam Jangrot doświadczony logistyk, służył w misjach poza granicami kraju w Afganistanie, Kongo i Czadzie, gdzie m.in. kierował narodowym elementem wsparcia (*National Support Element*, NSE). II zmianą PKW kieruje ppłk Mieczysław Spsychalski.

⁴¹ Ppłk A. Jangrot wziął udział w rekonesansie miejsca, gdzie planowana jest budowa przyszłej bazy szkoleniowej malijskich sił zbrojnych nieopodal miejscowości Koulikoro (ok. 100 km na północ od Bamako).

⁴² *Polski Kontyngent Wojskowy w Republice Mali*, op. cit.

nierzy), Senegal (500 żołnierzy), Sierra Leone (500 żołnierzy) i Wybrzeże Kości Słoniowej (120 żołnierzy)⁴³. Dodatkowego wsparcia (poza Polską) udzieliło siedem państw europejskich (Belgia, Dania, Hiszpania, Holandia, Niemcy, Włochy i Wielka Brytania) oraz USA i Kanada⁴⁴. W tym przypadku pomoc sprowadzała się do logistyki oraz przekazaniu na potrzeby wojsk francuskich łącznie 13 samolotów transportowych i jednego helikoptera ewakuacji medycznej wraz z niewielką liczbą żołnierzy niezbędnych do obsługi udostępnionego sprzętu⁴⁵.

Polityka energetyczna Francji a Afryka

Stabilizacja Afryki celem pozyskania jej zasobów naturalnych i ich niezakłóconej eksploatacji to doktryna wprowadzona przez gen. Charlesa de Gaulle'a pod koniec lat 50. ubiegłego wieku. Każdy kolejny francuski prezydent uważał, że gwarancją mocarstwowości Francji jest jej niezależność energetyczna. Od początku lat 60. Francuzi instalowali nowych dyktatorów w Afryce, którzy w zamian za poparcie pozwalali francuskim przedsiębiorstwom eksploatować złoża surowców. Mechanizm ten został z czasem nazwany terminem „*Françafrique*” określającym zbieżność interesów politycznych i gospodarczych Francji w Afryce. Stabilność polityczna Sahelu nie jest więc kwestią utrzymywania porządku w imię wielkiej idei światowej demokracji. Przede wszystkim chodzi o zachowanie równowagi niezbędnej do sprawnego funkcjonowania francuskiego przemysłu energetycznego⁴⁶.

Lobby nuklearne jest jednym z najbardziej wpływowych we Francji i to zarówno po lewej, jak i po prawej stronie parlamentu. Według źródeł organizacji przeciwnych propagowaniu energii nuklearnej liderami tego lobby są: *Électricité de France (EDF)* oraz związek zawodowy *Confédération générale du travail (CGT)*. Pozostali członkowie

⁴³ K. Kubiak, op. cit., passim.

⁴⁴ Ibidem.

⁴⁵ Ibidem.

⁴⁶ B. Hutter, op. cit.

to na przykład Międzynarodowa Agencja Energii Atomowej (MAEA), francuska Komisja Energii Atomowej (CEA) oraz grupa Areva i jej spółki-córki: Areva NC – specjalizująca się w dostawach i zarządzaniu paliwem, i Areva NP – spółka budowlana realizująca projekty nowych elektrowni. Greenpeace twierdzi, że to właśnie lobby nuklearne steruje polityką energetyczną rządu Francji.

Trudno obecnie jeszcze powiedzieć, na ile nacisk lobby nuklearnego przyczynił się do podjęcia przez prezydenta F. Hollande’a decyzji o interwencji w Mali. Bez wątplenia jednak francuska akcja wojskowa pozwoli ustabilizować sytuację w regionie i zabezpieczyć kopalnie Arevy w Nigrze. Interwencja w Mali jest również sposobem na wzmocnienie pozycji Francji w regionie, w którym coraz większą rolę zaczęły odgrywać Chiny (ChRL), Kanada, a także kraje Zatoki Perskiej. Według informacji podanych przez francuski dziennik „Marianne”, o wspieranie terrorystów z północy Mali podejrzewany jest Katar⁴⁷.

Chiny i USA a wzmocnienie pozycji polityczno-gospodarczej Francji w Afryce

Również i Chiny nie kryją swojego apetytu na wpływy w Afryce. Wymiana handlowa między Państwem Środka a Afryką intensyfikuje się w błyskawicznym tempie – w 2009 r. Chiny stały się głównym partnerem handlowym Afryki. Pekin ogłosił, że zamierza do końca 2015 r. zainwestować na Czarnym Lądzie równowartość 20 mld USD (16,3 mld EUR) w formie pożyczek. W niektórych sektorach gospodarki Chiny okazały się partnerem wprost niezastąpionym. W zamian za pożyczki na realizację projektów Pekin podpisuje lukratywne kontrakty na dostawy surowców, które są obopólnie korzystne dla zainteresowanych stron. Większość chińskich inwestycji w Afryce związana jest z zasobami naturalnymi kontynentu. Chiny mocno obecne są już: w Sudanie, Angoli i Nigerii (ropa naftowa), w RPA (węgiel i platyna) oraz w Kongo i Zambii (miedź i kobalt)⁴⁸.

⁴⁷ Ibidem.

⁴⁸ Ibidem.

W 2007 r. USA powołało dowództwo armii amerykańskiej Afri-com, do którego zadań należała walka z terroryzmem w Afryce. Powodem tego działania była niepewna sytuacja w Sudanie, pojawienie się radykalnych ugrupowań islamskich w Nigerii i Somalii oraz wzrost wpływów Al-Kaidy w regionie Sahary i Sahelu. USA kusiły również kraje afrykańskie hojnymi zapomogami gospodarczymi dystrybuowanymi w ramach African Growth and Opportunity Act z 2000 r. oraz akcjami humanitarnymi szeroko promowanymi w mediach. Trudności gospodarcze oraz przedłużające się konflikty w Iraku i w Afganistanie zmusiły jednak Amerykanów do ograniczenia swoich planów w tym zakresie⁴⁹.

W kontekście walki o surowce naturalne Francja nie może za bardzo liczyć na pomoc innych zachodnich mocarstw. Stany Zjednoczone są tego doskonałym przykładem. Po zakończeniu zimnej wojny USA rozpoczęły w latach 90. intensywną kampanię w Afryce, nie mogąc dłużej ignorować tak dużego i bogatego regionu świata. Żadne bogactw naturalnych Afryki Stany Zjednoczone próbują zniwelować rosnące tam wpływy Chin⁵⁰.

W przypadku Mali USA zareagowały początkowo z dużą rezerwą. Pomimo słów poparcia dla ogólnych celów militarnych Francji Waszyngton odmówił udzielenia pomocy logistycznej i technicznej, o którą prosił Paryż. Sekretarz obrony Chuck Hagel wyjaśniał, że AQIM nie stanowi „bezpośredniego zagrożenia dla terytorium Stanów Zjednoczonych”. Była sekretarz stanu Hillary Clinton jako jedyna powiedziała, że „nie możemy dopuścić, żeby Mali stało się nowym azylem dla terrorystów”⁵¹.

USA są ostrożne z powodu swoich własnych porażek w regionie, w którym zainwestowały już 370 mln EUR w walkę z islamistami z Sahelu i Sahary. Trudno więc oczekiwać, że mocarstwo poświęci się porządkowaniu Afryki, kiedy większym zagrożeniem wydają się być terroryści z Afganistanu, Pakistanu, Jemenu czy Somalii. Ostatecznie Amerykanie pomogli Francuzom w misjach zwiadowczych, udo-

⁴⁹ Ibidem.

⁵⁰ Ibidem.

⁵¹ Ibidem.

stępując swoje bezzałogowe pojazdy latające. Misją Francji w Mali jest zatem ochrona swoich interesów ekonomicznych i wzmacnianie pozycji w Afryce coraz bardziej zdominowanej przez Chiny i USA⁵².

Podsumowanie

Francja, przystępując do interwencji w Mali, określiła następujące jej cele⁵³:

- przywrócenie integralności terytorialnej Mali;
- rozwiązanie problemu tuareckiego;
- przywrócenie konstytucyjnego porządku w Mali.

Prymitywny slogan, jakim – mimo wszystko – nadal pozostaje „wojna z terroryzmem”, w cudowny sposób wskrzeszony w kontekście malijskim jest tym bardziej niepokojący, że sami Amerykanie, jego propagatorzy, zrezygnowali z niego w 2009 r. Barack Obama zauważył wówczas, że głupotą było wypowiadać wojnę pewnemu sposobowi działania, zwłaszcza gdy zapomniano się o zbadaniu przyczyn, które chciało się gasić po tym, jak samemu się je wznieciło⁵⁴. Zatem nie można pokonać „terroryzmu”, jedyne, co można zrobić, to ograniczyć zasięg tych zjawisk⁵⁵. Popatrzmy jednak na rolę, którą w przeszłości odegrał algierski Front Wyzwolenia Narodowego⁵⁶ (*Front de libération national*, FLN), Michael Collins w Irlandii czy też „dobrzy Talibowie”, z którymi prezydent Afganistanu Hamid Karzaj z pewnością będzie negocjował po 2014 r. – nietrudno zatem będzie zrozumieć, jak delikatna jest to kwestia w Mali. Istotne z punktu widzenia strategicznego byłoby ostrożne i jednoznaczne określenie przeciwnika i celu (sposobu) działania, a głowie państwa raczej mówić o „czasie koniecz-

⁵² Ibidem.

⁵³ W. Repetowicz, op. cit.

⁵⁴ S. Wilson, A. Kamen, *Global war on terror' is given new name*, „The Washington Post” 25 March 2009.

⁵⁵ O. Zajec, *Mali i (nie)zużyty slogan „wojny z terroryzmem”*, „Le Monde diplomatique” (edycja polska) 2013, nr 2.

⁵⁶ R. Oliver, A. Atmore, *Dzieje Afryki po 1800 roku*, Kraków 2007, s. 274.

nym do tego, aby najbardziej radykalni nieregularni bojownicy saheljscy wycofali się z terytorium Mali⁵⁷.

Realnym wydaje się zatem scenariusz, w którym operacja planowana – według Paryża – na kilka tygodni przeciągnie się w czasie i nabierze charakteru jeszcze jednego przewlekłego konfliktu o małej i średniej intensywności, a z czasem podstawowym sposobem walki islamistów staną się np. improwizowane ładunki wybuchowe i zamachy samobójcze. Obecnie bowiem brak wyraźnego planu politycznego, na którym opierając się, można by planować długoterminowe stabilizowanie sytuacji w Mali. Nie dostarczają owego politycznego fundamentu trwałego pokoju rozmowy między rządem Mali a Tuaregami⁵⁸. Można zaryzykować tezę o długotrwałej wojnie niesymetrycznej na tym obszarze.

Decyzja, którą podjął F. Hollande, zaskoczyła całe francuskie społeczeństwo. Należy pamiętać, że rok wcześniej w podobnej sytuacji prezydent Francji odmówił pomocy Republice Środkowoafrykańskiej. W swojej kampanii wyborczej zapowiadał definitywne skończenie z „*Françafrique*”, a po wygranej zebrał doradców, którzy wywodzili się z grona obrońców praw człowieka. Jednak w tym przypadku sytuacja jest nieco inna i chodzi tutaj nie tylko o Afrykę, ale również o Francję. Przed podjęciem decyzji o interwencji w Mali wskaźniki popularności nowego prezydenta leciały w dół. Na początku kadencji przez ulice Paryża przeszła największa od 30 lat demonstracja. Specjaliści twierdzą, że interwencja miała odwrócić uwagę społeczeństwa od takich problemów wewnętrznych, jak wprowadzenie 75% podatku dla najbogatszych, pogłębiający się kryzys ekonomiczny czy rosnące w gwałtownym tempie bezrobocie. Okazało się jednak, że interwencja w Mali uzyskała bezprecedensowe poparcie społeczeństwa francuskiego na poziomie 75%, a F. Hollande dzięki temu przeistoczył się w wodza, wokół którego jednoczy się naród⁵⁹.

⁵⁷ Zob. więcej: O. Zajec, op. cit.

⁵⁸ K. Kubiak, *Operacja Serval*, „Raport. Wojsko, technika, obronność” 2013, nr 2.

⁵⁹ Zob. więcej: B. Klimczyk, *Mali: interwencja wojska francuskiego*, <http://www.stosunkimiedzynarodowe.pl/mali-interwencja-wojska-francuskiego> [01.07.2013].

Wydarzenia, które miały miejsce w Mali, zupełnie różnią się od pozostałych problemów nękających kontynent afrykański. Chodzi tutaj głównie o skutki tych działań, które mogą być zagrożeniem nie tylko dla tamtego regionu, ale całej Europy. Północna część kontynentu afrykańskiego pogrążona jest w przemoc. Załącznikiem takiego stanu rzeczy jest sytuacja w Libii, która stała się nieprzewidywalna, a broń po rewolucji rozprzestrzeniła się po całym regionie. W sąsiednich państwach, tj. w Algierii, Somalii czy Nigerii od lat toczą się wojny domowe, mordowanych jest tysiące ludzi, a do władzy dochodzą radykalni islamiści. Francuskie oddziały przed wkroczeniem do Mali właśnie w Somalii zaliczyły blamaż⁶⁰.

Zatem z tego punktu widzenia wydarzenia w Mali są wielkim dramatem tego państwa i jego mieszkańców. Niech nie zaciemniają właściwego obrazu konfliktu tłumy Malijczyków witających wkraczających żołnierzy francuskich i wiwatujących na ich cześć. Musimy pamiętać, że trudności, które oddały w ręce dżihadystów północ kraju, na razie nie zostały przezwyciężone. Przyczyn tego konfliktu należy szukać na południu Mali – w Bamako.

BIBLIOGRAFIA

- Al-Qaeda and the 9/11 anniversary*, „Jane’s Terrorism and Security Monitor” October 2007.
- Amadou Toumani Touré*, <http://www.britannica.com/EBchecked/topic/862348/Amadou-Toumani-Toure> [20.06.2013].
- Dzisiów-Szuszykiewicz, M. Trzpił, *Działania, strategiczne cele i nowe trendy Al-Kaidy*, http://www.bbn.gov.pl/9-10_dzialania_strategiczne_cele_al-kaidy.pdf [24.06.2013].
- Gogowski, *Nowe misje UE wsparciem dla Afryki*, <http://www.psz.pl/tekst-42063/Grzegorz-Gogowski-Nowe-misje-UE-wsparciem-dla-Afryki> [01.07.2013].
- Hutter B., *Interwencja w Mali – co tak naprawdę chce osiągnąć Francja?*, <http://nowadebata.pl/2013/04/29/interwencja-w-mali-co-tak-naprawde-chce-osiagnac-francja/> [24.06.2013].

⁶⁰ Ibidem.

- Jacak A., *Unia zaniepokojona sytuacją w Mali*, <http://www.uniaeuropejska.org/ue-zaniepokojona-sytuacja-w-mali> [19.06.2013].
- Kim jest Amado Sango?, <http://afryka.org/afryka/kim-jest-kapitan-sanogo-naws/> [20.06.2013].
- Klimeczyk B., *Mali: interwencja wojska francuskiego*, <http://www.stosunkimiedzynarodowe.pl/mali-interwencja-wojska-francuskiego> [01.07.2013].
- Kościński P., *Tuaregowie chcą niepodległości*, <http://www.rp.pl/arttykul/856235.html> [20.06.2013].
- Kotowicz W., *Organizacje międzynarodowe i wybrane państwa wobec sporu o Saharę Zachodnią*, w: A. Żukowski (red.), „Stare” i „nowe” mocarstwa w Afryce, „Forum Politologiczne”, t. 13, Olsztyn 2012.
- Kubiak K., *Operacja Serval*, „Raport. Wojsko, technika, obronność” 2013, nr 2.
- Oliver R., Atmore A., *Dzieje Afryki po 1800 roku*, Kraków 2007.
- Piaseczny J., *Mali. Pustynna pułapka*, „Przegląd” 2013, nr 5.
- Pietrzak M., *PKW w Mali przystąpiło do wykonywania zadań*, <http://www.wojsko-polskie.pl/z-zycia-wojska/21095.pkw-mali-przystapilo-do-wykonywania-zadan.html> [01.06.2013].
- Polski Kontyngent Wojskowy w Republice Mali*, <http://www.pkw mali.wp.mil.pl/pl/8.html> [01.06.2013].
- Repetowicz W., *Operacja Serwal w Mali: przyczyny, cele, zagrożenia*, Materiały Instytutu Kościuszki, <http://ik.org.pl/cms/wp-content/uploads/2013/02/bief-mali.pdf> [20.06.2013].
- Skąd ta wojna w Afryce?*, http://www.mojeopinie.pl/skad_ta_wojna_w_afryce,3,1359399553 [20.06.2013].
- Strzymiński M., *Skąd te kłopoty w Afryce?*, <http://www.radiownet.pl/publikacje/skad-te-klopoty-w-afryce> [24.06.2013].
- Umierają przed piątymi urodzinami*, <http://fakty.interia.pl/galerie/swiat/umieraja-przed-piatymi-urodzinami-zdjecie,iId,1162480,iAIId,85216> [08.07.2013].
- Wilson S., Kamen A., *Global war on terror' is given new name*, „The Washington Post” 25 March 2009.
- Wojna domowa w Mali (2012–2014)*, http://pl.wikipedia.org/wiki/Wojna_domowa_w_Mali_%282012-2014%29 [20.06.2013].
- „*Wojna dronów*” w Afryce Północnej, <http://polskaswiadoma.pl/pl/ps-polityka/ps-polityka-swiat/item/24411-%E2%80%9Ewojna-dron%C3%B3w%E2%80%9D-w-afryce-p%C3%B3%C5%82nocnej> [02.07.2013].
- Zajec O., *Mali i (nie)zużyty slogan „wojny z terroryzmem”*, „Le Monde diplomatique” (edycja polska) 2013, nr 2.
- Żuchowski D., *Niepodległe państwo Azawad*, <http://wolnemedi.net/polityka/niepodlegle-panstwo-azawad/> [20.06.2013].

AZAWAD A NEW STATE IN AFRICA: DRAMA OF THE REPUBLIC OF MALI OR MAINSTAY OF THE ISLAMISTS?

Summary

Keywords: Azawad, Mali, the Tuareg, Islamic fundamentalism, France, neo-colonialism, Al-Qaeda

Two years after the outbreak of the Arab Spring in Tunisia, Egypt, Libya and Yemen continues chaotic transition to democracy. Fighting intensifies in Syria, while in other countries (Mali, Morocco, Jordan) situation also becomes more and more tense. Although their regimes hold fast to protest movements have not been entirely suppressed. In Mali, the Tuareg secession intensifies. Azawad state emerged. Western states are considering various options to resolve the conflict, more and more talk of military intervention.

The disintegration of Mali, as well as before the division of Somalia and Sudan dramatically shows the fragility of the limits imposed on Africa by the colonial powers. So how do we react to the movements for independence in the Sahel. Heads of states grouped in the Community of West African States in favour of retaining power by Mali. In this region of Africa we still have to deal with the whole "system conflicts" pervasive across national borders. Thus, the real threat for Europe and one of the reasons for the intervention of French forces in the Republic of Mali.